

Kosmiczny mecz Jagiellonii w Vila do Conde. Europejska przygoda trwa dalej!

Cóż to było za spotkanie! Jagiellonia Białystok zremisowała na wyjeździe z portugalskim Rio Ave 4:4 i pewnie awansowała do III rundy eliminacji Ligi Europy! Gole dla Żółto-Czerwonych strzelali w tym meczu Cillian Sheridan, Taras Romanczuk (dwa) i Martin Pospisil.

Po skromnym zwycięstwie w Białymstoku (1:0) piłkarze Ireneusza Mamrota lecieli do Portugalii pełni nadziei, że uda im się awansować do III rundy eliminacji Ligi Europy. Szkoleniowiec Jagi wiedział jednak, że łatwo o to nie będzie, bo Rio Ave przy Słonecznej prezentowało się z naprawdę dobrej strony.

Trener Mamrot miał jednak do dyspozycji praktycznie wszystkich swoich zawodników. Brakowało jedynie Dejana Lazarevicia, a decyzją trenera poza kadrą na to spotkanie pozostali Piotr Wlazło, Jakub Wójcicki, Patryk Klimala i Michał Ozga. Na boisko wybiegł więc dokładnie ten sam skład, który uzyskał w pierwszym meczu minimalną, jednobramkową przewagę. W drużynie gospodarzy z kolei nie mogli zagrać kontuzjowani Diego Lopes, Nuno Santos i Murilo, ale do wyjściowej jedenastki wrócił podstawowy prawy obrońca Nadjack.

Żółto-Czerwoni rozpoczęli to spotkanie naprawdę naładowani. Już w pierwszej akcji spotkania w polu karnym zablokowany został Bartosz Kwiecień, a strzał z dystansu Mateusza Machaja poszybował nad poprzeczką. W 6. minucie naszej drużynie już udało się wyjść na prowadzenie. Odbiór Tarasa Romanczuka rozpoczął kontrę Jagiellonii, Przemysław Frankowski idealnie dograł piłkę w pole karne do Cilliana Sheridana, a ten mocnym strzałem otworzył wynik meczu.

Gospodarze już po chwili mogli odpowiedzieć, ale po kontrataku Gelson Dala w sytuacji sam na sam nie zdołał pokonać Mariana Kelemena. W kolejnych minutach nieprawdopodobnie groźny był dla naszej defensywy Wenderson Galeno. Wypożyczony z FC Porto zawodnik sprawiał na lewym skrzydle Łukaszowi Burlidze bardzo wiele problemów. To właśnie on w 27. minucie gry doprowadził do remisu, wykorzystując sytuację sam na sam z naszym bramkarzem.

Szkoda była tym większa, że chwilę wcześniej dobry strzał z dystansu Łukasza Burligi minął bramkę rywala, a próba z 70 metrów Arvydasa Novikovasa poszybowała tuż nad poprzeczką. Po bramce wyrównującej Żółto-Czerwoni mieli kilka kontr przy których zabrakło im dokładnego ostatniego podania, a gdy wydawało się, że do przerwy będzie korzystny dla Jagi remis 1:1, w doliczonym czasie gry Wenderson Galeno po indywidualnej akcji został sfaulowany 20 metrów od naszej bramki i po chwili cudownym strzałem z rzutu wolnego wyrównał stan gry w całym dwumeczu.

Stało się jasne, że w drugiej połowie emocje będą niezwykle, ale chyba nikt się nie spodziewał, że będą aż takie! W 56. minucie gry wstrzelenie piłki przez Mateusza Machaja w pole karne zostało zlekceważone przez defensywę Rio Ave i do wyrównania

z bliska doprowadził Taras Romanczuk.

Rio Ave rzuciło się do ataku i po chwili od bramki samobójczej po rzucie różnym uratowała nas poprzeczka. Chwilę później gospodarze ponownie prowadzili 3:2. Tym razem stały fragment gry i ogromne zamieszanie przed bramką Mariana Kelemen. Zakończyło się trafieniem Gelsona Dali. Ten sam zawodnik minutę po bramce mógł wyprowadzić Rio Ave na prowadzenie w całym dwumeczu. Tym razem jednak kapitalnie po strzale z bliska interweniował Kelemen.

Szaleństwo w Vila do Conde trwało dalej. W dobrym okresie gry gospodarzy padła bramka... dla Jagiellonii! Składnie wyprowadzony kontratak, spokojne rozegranie i przepiękne uderzenie zewnętrzną częścią Martina Pospisila sprawiło, że w 72. minucie gry ponownie był remis.

Siedem minut później stało się praktycznie jasne, że to Jagiellonia awansuje do kolejnej rundy. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego Arvydasa Novikovasa głową swojego drugiego gola w tym meczu strzelił Taras Romanczuk. Późniejsze ataki i wyrównujący gol Damiana Furtado na 4:4 na pięć minut przed końcem już nie mogły zmienić tego, że to Jagiellonia Białystok awansowała do kolejnej rundy eliminacji Ligi Europy. Tam już za tydzień Jaga zmierzy się z belgijskim KAA Gent, ale wcześniej już w niedzielę czeka ją ligowe spotkanie przy Słonecznej z Wisłą Kraków. Brawo drużyna!

II runda eliminacyjna Ligi Europy - rewanż,

Vila do Conde (Estadio do Rio Ave FC), 2 sierpnia, godz. 21:00:

Rio Ave FC (Portugalia) - Jagiellonia Białystok 4:4 (2:1)

Bramki: Galeno 27', 45', Dala 63', Furtado 85' – Sheridan 6', Romanczuk 56', 79', Pospisil 72'

Rio Ave: 1. Giorgi Makaridze - 22. Nadjack, 4. Nelson Monte, 5. Jonathan Buatu-Mananga, 2. Matheus Reis - 26. Gabrielzinho (80', 91. Damien Furtado), 8. Tarantini (69', 23. Nikola Jambor), 21. Leandrinho (89', 77. Ricardo Schutte), 90. Wenderson Galeno - 9. Bruno Moreira, 57. Gelson Dala.

Trener: Jose Gomes.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 21. Przemysław Frankowski, 89. Mateusz Machaj (60', 26. Martin Pospisil), 6. Taras Romanczuk, 99. Bartosz Kwiecień (75', 28. Karol Świdorski), 9. Arvydas Novikovas (87', 22. Rafał Grzyb) - 18. Cillian Sheridan.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Żółte kartki: Galeno - Machaj, Frankowski, Burliga.

Sędzia: Marco Di Bello (Włochy).

Pierwszy mecz: Jagiellonia – Rio Ave 1:0 (Machaj)

Awans: Jagiellonia Białystok.

Za: jagiellonia.pl



